

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztę 4 zlr. 40 kr., insercye opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Turcya. — Wiadomości handlowe. — Przegląd miesięczny galicyjskiej kasy oszczędności. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 1. stycznia. Dnia 31. stycznia 1851 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XXIV. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 26. grudnia. Na uposażenie mającej się założyć we wsi Piaseczna, Stryjskiego obwodu szkoły trywialnej zapewniła gmina tegoż samego nazwiska roczną kwotę 80 zlr. m. k., należąca do tej szkoły gmina Czernica kwotę 50 zlr., a wielebny gr. kat. proboszcz Piasecki przez cały ciąg posiadania swojej prebendy kwotę 2 zlr. m. k.; właścicielka dóbr Piaseczny pani Ludwika Nahujowska wyznaczyła stosowny plac na wybudowanie tej szkoły.

C. k. krajowa władza szkolna ma sobie za powinność podać te dobroczynne usiłowania jako godny naśladowania przykład do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 3. grudnia. Dla zasilenia lwowskiego funduszu forszusów dla rzemieślników pod imieniem funduszu Franciszka Józefa założonego ofiarował adwokat krajowy pan Dr. Marceł Tarnawiecki, członek wydziału miejskiego 100 zlr. m. k., co się z najzywszem podziękowaniem do powszechnej wiadomości podaje.

(Najwyższe listy własnoręczne Jego ces. Mości.)

Wiedeń, 28. grudnia. Jego ces. Mość raczył wydać następujące najwyższe listy własnoręczne:

Kochany baronie Krauss!

Uwzględniając przedłożone Mi pod dniem 21. grudnia podanie pańskie, widzę się spowodowanym, uwolnić pana łaskawie od posady Mojego ministra finansów, nadać panu w uznaniu znakomitych usług wyrządzonych wśród najtrudniejszych okoliczności Mojemu domowi i Państwu, wielki krzyż Mego orderu Leopolda i powołać pana do Mojej rady państwa, gdzie sobie po pańskich wiadomościach, po pańskiem długoletniem doświadczeniu i zaanej gorliwości najważniejszą obięcuję usługi.

Wiedeń, 26. grudnia 1851.

Franciszek Józef, m. p.

Kochany kawalerze Baumgartner!

Po przyjęciu przedłożonego Mi przez barona Krauss podania o awolnienie, widzę się spowodowanym poruczyć panu opróżnioną przez to posadę Mojego ministra finansów. Ponieważ jest Mojem życzeniem, aby ministerjum handlu, rękodziel i budowli publicznych jeszcze nadal powierzonym zostało pańskiemu rozumnemu i silnemu zawiadywaniu, przeto masz Mi pan niezwłocznie przedłożyć wniosek, w jaki sposób w tym składzie rzeczy urzędzie potrzeba prowadzenie tych ważnych gałęzi służby publicznej.

Wiedeń, 26. grudnia 1851.

Franciszek Józef, m. p. (W. Z.)

Wiedeń, 28. grudnia. Litogr. „koresp. austr.“, pisze dzisiaj *Gazeta wiedeńska*, ogłasza dwa cesarskie listy własnoręczne z dnia 26. grudnia, mocą których baron Krauss na swoje zadanie i z okazaniem najwyższego zadowolenia za jego znakomite usługi w najtrudniejszych czasach uwolniony jest od swojej posady jako minister finansów, a minister handlu kawaler Baumgartner mianowany na tę ważną posadę. Baron Krauss powołany został do rady państwa, gdzie jego znakomite we wszystkich gałęziach administracji udowodnione wiadomości, jego wielka ogłędność i bystrość umysłu pewnie mu podadzą wiele sposobności do kontynuowania swojej czynności publicznej. Każdy dobrze myślący poddany austriacki zdoła należycie ocenić wielkie zasługi męża, który nie tylko w swoim właściwym zawodzie niezmordowanie był czynnym, ale także i w czasach największego zamieszania i niepokoju okazał się silną podporą tronu i radą i czynem. Energia, rzutkość i bystry pogląd, z którym następca barona Krauss panminister handlu Baumgartner zawiadywać umiał

swoim wydziałem, znajdują powszechne uznanie. W chwili, kiedy austriacka polityka cłowa i handlowa głównem jest ogniwem wszystkich stosunków politycznych Austrii, szczególnie ważną jest rzeczą, że kierunek finansów i spraw handlowych tymczasowo powierzony jest jednej osobie; tym sposobem zagwarantowana jest jedność wszelkich oczekiwanych postanowień finansowo-ekonomicznych.

(Litogr. „koresp. austr.“ o patencie ces. względem zakresu sądownictwa wojskowego.)

Wiedeń, 28. grudnia. LXXII. zeszyt rządowego dziennika ustaw państwa zawiera patent cesarski, który ustanawia i ogranicza dokładnie zakres sądownictwa wojskowego, i z dniem 1. stycznia 1852 ma wejść w moc obowiązującą. Główne postanowienia jego są następujące: Sądownictwo karne w sądach wojskowych jest zwyczajnie i nadzwyczajnie. Zwyczajnemu podlegają wszystkie do stanu wojennego należące indywidua, żandarmy, straż policyjna i t. d., małżonki i małoletnie ich dzieci prawego łoża i umieszczeni przy władzach wojskowych, np. w ministerjum wojny urzędnicy cywilni, z wyjątkiem urzędników buchalterycznych przy ministerstwie wojny. Urzędnicy przy dyrekcji administracji medykamentów wojskowych, jako też apostołski wikaryusz połowy z swoim personelem konsystoryalnym, są wyłączeni od tego. Zwyczajne sądownictwo karne sądów wojskowych rozciąga się na wszelkie zbrodnie i przestępstwa, wyjąwszy przestępstwa cłowe w tych krajach koronnych, gdzie karny kodeks cłowy z 11. czerwca 1835 jest w użyciu, jako też te przypadki karne, które po prawem ogłoszeniu sądu doraźnego należą do karnych władz cywilnych, jeżeli sprawca do sądu przynależnego odstawiony został, — a nakoniec owe przypadki karne, w których przeciw osobie jakiej, nim jeszcze przeszła pod sądownictwo wojskowe, proces w sądzie cywilnym wytoczony został. Nadzwyczajnemu sądownictwu karnemu sądów wojskowych podlegają osoby obwinione o takie wykroczenia przeciw wojennej sile państwa, które podług ogólnego kodeksu karnego lub podług osobnych przepisów do sądu wojskowego należą: — Przestępcy przepisów kontumacyjnych, jeżeli najcięższy kordon zarazy pociągnięty i prawo doraźne ogłoszone zostało; — korsarze schwytani przez marynarkę wojenną, indywidua zamknięte w twierdzach lub innych karnych zakładach wojskowych; — dalej wszystkie osoby dopuszczające się w miejscach zostających pod stanem oblężenia takich czynów, które albo podług ustawy ogólnej, albo na mocy osobnych obwieszczeń pociągają za sobą śledztwo i wyrok sądu wojskowego; — a nakoniec wszyscy oddaleni od administracji wojskowej urzędnicy, jeżeli przestępstwo popełnione zostało jeszcze podczas wojskowego ich urzędowania. Sądownictwu wojskowemu w spornych sprawach cywilnych podlegają wszystkie te osoby, które przydzielone są do zwyczajnej jurysdykcji sądów wojskowych w sprawach karnych.

Wyłączone są od tego wszelkie sprawy sporne należące do jurysdykcji realnej i górniczej, jako też spory wynikające z zawartych ugód, z turbacji w posiadaniu, jeżeli idzie przytem o rzeczy nieruchome, albo nakoniec z uszkodzenia gruntu lub ziemiopłodów, jeżeli przytem skarga pozywająca, skarga przeciwna lub spółnictwo sporu zachodzi. Także osoby wojskowe mogą być pociągane od cywilnych władz sądowych, lecz wykonanie wyroków sądowych, wyjąwszy akta jurysdykcji realnej zawisło w takim razie od sądów wojskowych. Sprawy lenne i fideikomisów mogą być załatwiane bez względu na charakter wojskowy interesowanych przytem osób tylko przez kompetentne władze cywilne; to samo tyczy się procesów konkursowych, wszelako wykonanie tego rodzaju wyroków wydanych przez sądy cywilne i karne postępowanie przeciw kredytorowi należą do sądów wojskowych. Każda sprawa sporna, która przed kompetentnym sądem wojskowym wytoczona została, ma być w tym samym sądzie aż do końca przeprowadzona, chociażby oskarżony w przeciągu tego czasu przeszedł pod jurysdykcję władz cywilnych. Oprócz spraw spornych mają sądy wojskowe we względzie osób wojskowych jeszcze następujące załatwiać sprawy: Pertraktacje sukcesyjne, o ile nieidzie przytem o fideikomisa lub dobra nieruchome; sprawy opiekuństwa; pertraktacje w sprawach małżeńskich, jako też w sprawach adoptacji i legitymacji; sprawy wdów i sierót po oficerach i urzędnikach wojskowych, amortyzacje dokumentów wyjąwszy papiery kredytowe i weksle. Nadto upoważnione są sądy wojskowe do widymowania dokumentów bez względu na działające przytem władze. Członkowie domu cesarskiego jako też osoby, którym przysłuza prawo wolnego wyjazdu z kraju, są wyłączeni zpod jurysdykcji wojskowej, chociaż zajmują jakikolwiek stopień w armii. Z ogłoszeniem ustawy tej znosi się zarazem wszelkie niezgodzące się z nią rozporządzenia prawne, i wszelkie toczące się teraz spory o kompetencję mają być podług niej załatwione. Wszystkie sprawy sporne, które jeszcze przed

wejściem tej ustawy w moc obowiązującą wytoczone zostały w sądach cywilnych, mają być przez te same władze przeprowadzone do końca, i tylko sprawy dotyczące się opiekuństwa i kurateli muszą podług prawa zostać przydzielone powołanym władzom sądowym.

(L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 30. grudnia 1851.)

Obligacje długu państwa 5% — 94¹/₄; 4¹/₂% — 84¹/₄; 4% — 75; 4% z r. 1850 —; 2¹/₂% —; wylosowane 3% — 57¹/₄. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 290⁵/₈. Więd. miejsko bank. 2¹/₂% —. Akcje bankowe 125¹/₂. Akcje kolei póln. 1537¹/₂. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 588. Lloyd —.

(Kurs giełdy frankfurckiej z 27. grudnia.)

Metal. austr. 5% — 78¹/₄; 4¹/₂% 69¹/₄. Akcje bank. 1230. Sardyńskie —. Hyszpańskie 3% 37³/₄. Wiedeńskie 98.

Hiszpania.

(Połóg królowy hiszpańskiej.)

Madryt, 20. grudnia. Wczoraj około piątej godziny wieczór, gdy się wzmogły hołści królowej, dano rozkaz między ósmą i dziewiątą godziną halebardyerom służby pałacowej, aby uprzedzili osoby, które miały być obecnymi przy prezentacji królewskiego dziecięcia. — O jedenastej godzinie zebrani byli w pałacu wszyscy dygnitarze państwa.

Noc przeszła bez ważnego zdarzenia. Nakoniec dziś o jedenastej godzinie rano powiła królowa zdrową księżniczkę. Królowa i dziecko są w najlepszym zdrowiu. O pół do dwunastej ogłosiły salwy artylerii i dzwony mieszkańcom stolicy szczęśliwy połóg królowej. U wnijsciu pałacu cisnęły się liczne tłumy czekając niecierpliwie wiadomości o stanie zdrowia Jój królewskiej Mości. Ambasador francuski przesłał telegrafem wiadomość o urodzeniu się księżniczki. Od wczoraj rana nieodstąpiła królowa Marya Chrystyna łoża swojej córki. Infantka księżna Montpensier była także przy swojej dostojnej siostrze. Królowa Marya Chrystyna odebrała pierwsza nowo-narodzone dziecko. Król Franciszek Assisi zaprezentował z zwykłą ceremonią córkę swoją obecnym z urzędu. (Ind.)

Anglia.

(Times o wystąpieniu lorda Palmerston.)

Londyn, 22. grudnia. O wystąpieniu z gabinetu lorda Palmerstona, o którym już od 2go grudnia krążyły rozmaite wieści, donosi teraz *Times* jako o rzeczy niezawodnej, i umieszcza w tej mierze dłuższy artykuł. Utrzymuje najprzód, że po przedłożeniu krajowi wszystkich powodów tego stanowczego kroku okaże się, jak konieczną rzeczą było wystąpienie lorda Palmerstona dla utrzymania powagi rządu, i że dobro i interesa kraju nieodzownie tego wymagały. Powstały były trudności nie tylko w politycznych konexjach z obcymi państwami, lecz także i w kierowaniu sprawami krajowymi, będącymi w związku z naszą zewnętrzną polityką. Z tad też pochodziła coraz większa nieufność ministrów do sekretarza spraw zewnętrznych i trudności kontrolowania przez prezydenta ministrów wszystkich wydziałów rządowych. Trudności te istniały już poczęści i dawniej, lecz ostatnimi czasy powiększyły się nad wszelką

miarę. Rząd J. M. królowy nie mógł to przyjąć obojętnie, że administracja spraw zewnętrznych prowadzona przez lorda Palmerstona, nie pozostawiła mu żadnego sprzymierzonego państwa, i jak niektórzy utrzymują, nie zjednała mu niczyjiej w całej Europie przychylności. Podobne stanowisko nie odpowiada bynajmniej Anglii ani któremukolwiek ministrowi angielskiemu, a zwłaszcza w takiej jak teraz chwili.

Rzeczą już było widoczną, pisze dalej dziennik pomieniony, że dalsze urzędowanie lorda Palmerstona mogło mieć przykre z wielu miar następstwa. Byłoby prawdziwym tego ministra nieszczerściem, a może i jego własną winą, że u doświadczonych mężów stanu i dawnych polityków nie zdołał zjednać sobie zaufania. . . „Bez żadnych wyraźnych powodów do nieporozumieć, przykre jednak było stanowisko angielskiego posła u obcych dworów, i utrudniało dopełnienie przynależnych obowiązków. Główną wszakże tego przyczyną był brak ścisłego porozumienia między lordem Palmerstonem i jego kolegami. A chociaż nie w jednym trudnym razie popierali go szczerze i wytrwale, mimo to jednak powzięli w końcu to przekonanie, że bez smutnych na przyszłość skutków nie podobna już było dłużej utrzymać się na tem stanowisku. . . Zmiana ta, dodaje *Times* wkońcu, jakkolwiek jest ważną, mimo to jednak nie wpływa z pobudek osobistych lub stronnicych: nakazała ją raczej uczucie obowiązku i konieczności, i jesteśmy zupełnie tego zdania, że kraj uzna ją za rozmyślną i dobrowolną ofiarę poniesioną dla dobra publicznego. (Lloyd.)

(Traktat handlowy między Anglią i Belgią.)

Londyn, 19. grudnia. Wczoraj nadeszła tu kopia nowo-zawartego między Anglią i Belgią traktatu handlowego. Pomimo że Anglia uzyska przytem niejaki korzyści dla okrętów swoich w portach belgijskich, niesą kupcy z City wcale kontenci ze stypulacji tego traktatu, ponieważ Belgia przez zniesienie ceł od zboża i innych wiktuałów zawsze jeszcze będzie używać większych korzyści niż Anglia, i dlatego niechciała nawet teraz skłonić się do tego, aby zapewnić Anglii jednakowe korzyści z Francuzami. Belgia zastrzega dla swoich okrętów znaczne przywileje pod względem przywozu drzewa budowlanego i farbiarskiego, ryżu, cukru, kawy, tytoniu i amerykańskiej bawełny, jakoteż owoców, oliwy i siarki. Cła przywozowe od angielskiej soli, na które najbardziej się uzalano, zostały niższe na trzecią część dawniejszej kwoty. Pod względem transportu prochu, żelaza a po części także węgla, towarów lnianych i przędzy, wewnątrz kraju zatrzymano cła dość znaczne. Traktat ten ma być ratyfikowany na dniu 1. stycznia 1852. (Ll.)

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 23. grudnia. Po odbytej wczoraj radzie ministerialnej, na której się lord Palmerston nie znajdował, opuściła większa część ministrów Londyn. Lord John Russell odjechał do Windsor i miał posłuchanie u królowej.

Wczoraj rozdano 400 osobom płci męskiej i żeńskiej w stolicy podarunki od królowej na święta Bożego Narodzenia. Każda z nich otrzymała 5 szylingów. Wszystkie te osoby miały przeszło po 60 lat; 50 z nich liczyło przeszło 90, a trzy przeszło 100 lat.

Dziwaczne wspomnienia.

Gdzieś z końcem 1825 roku przybyłem pod noc do Saint-Quentin, i w towarzystwie trzech kolegów podróży stanęliśmy pod Łabędziem. Zbliżeni wzajemnie a sobie nieznajomi, szła rozmowa między nami o tem, co spólnie każdego obchodziło, powóz, jazda, kuchnia, usługa. A że to wtenczas jeszcze w Saint-Quentin nie bywało publicznych kawiarni, więc po wieczery zasiedliśmy przy kominku, gdzie każdy w sobie zatopiony przypatrywał się płomieniowi w sposób sobie najwłaściwszy; sąsiad starszek wiekiem poważny zęby dłużał, obok niego z twarzy zuchwalszy, widocznie z dawnej armii wojskowej, was podkręcał, a trzeci jak z pierza łatwy do poznania ksiądz w sukmanie ale błady i zatrwożony jakby apokalipsę czytał. O sobie nie mówię, możeby źle to przyjęto, tyle powiem, że mi się w płomieniu snuły jakieś mary i duchy.

Nie pomnę co powodem, ale mi przyszło przerwać milczenie, mówiąc o pewnym piniaczu. Mściwoda z młodych lat namiętny, nagle traci przebrzydły nałóg w chwili gdy się ożenił z panną B.; i odtąd przez cały ciąg pożycia z nią nie było człowieka zgodniejszego w świecie; ani chciał słyszeć co pozew, krzywda, wina, sędzia i adwokat. Nieszczęście chciało, że mu żona w siódmym roku umiera; z żoną jakby nabytą cnotę pochował; dawna zrzędność wraca, piniacka chętka ocknęła się, i w sam już dzień pogrzebu rozpiął trzy procesa. Zdawało się, że opiekuńczy anioł swobody uleciał z duszą nieboszczki po siedmioletniej straży przed duchem niezgody.

— Co ja powiem, dodał Wojskowy, jest coś jeszcze osobliwszego. Było to w czasie wyprawy włoskiej. Do naszego pułku huzarów przeniesiono zinnąd młodego oficera. W one płodne czasy odetchu nie było; nasz pułkownik Raimbaut zwołuje nas, i każe gotować się nazajutrz do ognia.

— Więc zaopatrzę się w szarpie i chustę, dodał wesoło nowo przybyły kolega.

— A to na co?

— Bo jeszcze na śmiech nie stanąłem w ogniu, bym wyszedł bez rany.

— Ba! boś nie był ze mną, rzekł pułkownik. Ja za ciebie ręczę, panie Dufaiz.

— Da się to widzieć.

Nazajutrz stoczyła się walka jak się mówiło. Staliśmy na sztychu, kartacz zmiotł co było połowy pułku; Dufaiz bił się jak lew, wszędzie przytomny gdzie parno, popisywał się jak przystało z odwagą, ale ni ślady rany, ani draśnięcia nawet. Batalia wygrała się, a pułkownik:

— No cóż Dufaiz! nie mówiłem? Wszak prawda?

Dufaiz więc trzymał się pułkownika Raimbaut aż do batalii austerlickiej; zawsze cały, kropli krwi ani jednej nie uronił, a kule zdawało się, jakby przed nim uciekały; rekruci patrząc mawiali: a to ten z gwiazdą jak Napoleon. Pod Austerlicą pada pułkownik.

— Wybiła i moja godzina, mówi Dufaiz.

W kilka dni wyprawiono nas na podjazdy. Mój Dufaiz siadając na koń podaje rękę kolegom, smutny żegna:

— Niema pułkownika Raimbaut, skończyło się. Bądźcie zdrowi. — Biedak dobrze widział; nie padło jak kilka strzałów, ale z nich pierwszy jakby na niego czatował.

* * *

Za pozwoleniem, w moim domu działa się coś jeszcze cudowniejszego, odezwał się starzec koło mnie. W naszej rodzinie jedna z córek niedawno temu — 1816 — powiła synka, dziecko tak nędzne, iż sama jedynie troskliwość matki mogła być w stanie zachować je przy życiu, a przecież mimo wszelkiej usilności i najwyszukiwszego starania, nauczyć dziecko chodzić było niepodobna. Już miało latek

Na giełdzie około drugiej godziny nie miały angielskie papiery wielkiego obrotu, a konsole spadły o $\frac{1}{4}$, bo znowu nastąpiła kryzys angielskiego gabinetu. W związku z tą pogłoską przytaczają to, że lord Palmerston na wczorajszej radzie gabinetowej nie był obecny.

Francya.

(Dekrety prezydenta republiki.)

Paryż, 26. grudnia. *Monitor* ogłosił dziś dekret prezydenta, który po dzień 1. czerwca 1852 zawieszona wotowana przez narodowe zgromadzenie ustawa o cukrze. Drugim dekretem zmieniono organizację żandarmeryi. Korpus ten będzie nadal w następujący sposób złożony: 1) 26 legionów dla departamentów i Algierji. 2) dwa bataliony żandarmeryi ruchomej. 3) Republikańska gwardya dla służby Paryża. 4) Żandarmerya kolonialna. 5) Posiłkowe kompanie dla Algierji. 6) 2 kompanie weteranów. 7) Batalion pompierów Paryża.

Dekretami prezydenta mianowano generałami dywizji następujących 15 generałów brygady: *Corbin, Duffoure, d'Antist, Servatius, Roguet, Le Pays de Bourjolly de Lermasse, Grand, Herbillon, Noryet, Morris, Reibell, Dulac, Reyan, Aulas de Courtigis, Thiri, Forey*; generałami brygady mianowano 20 pułkowników. Prócz tego zawiera *Monitor* na mocy wczorajszego dekretu jeszcze mnóstwo innych nominacji i promocji w sztabie jeneralnym armii francuskiej.

(G. Pr.)

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 24. grudnia. Urzędowe sprawozdania podają dzisiaj wiadomość o znajomym potąd rezultacie głosowania, a mianowicie 6,500,000 głosów za prezydentem, a 800,000 przeciw, co stanowi stosunek jak 9 do 1.

W departamencie Sekwany znalazło się teraz o 12,000 głosujących więcej niż za czasów najliczniejszych nawet wyborów, to jest w kwietniu 1848. Wówczas wynosiła liczba głosujących 282,000, teraz zaś blisko do 296,000.

Wielu aresztowanych za udział w rozruchach z 2go grudnia otrzymało już wolność. Słychać teraz o bliskim także uwolnieniu więzionych w Ham; względem generałów Changarnier i Lamorciere wydano w tej mierze potrzebne zlecenia, a zapewne i reszta ich towarzyszy więzienia otrzyma wolność.

W niektórych gminach w Herault gdzie zaszły smutne zdarzenia, komenderujący tam generał odroczył głosowanie.

Urzędowe ogłoszenie rezultatu wszystkich głosowań łącznie z wotami z Korsyki i Algierji, nastąpić ma 1go stycznia i obchodzone uroczyste z odśpiewaniem „*Te Deum*“ w kościele „*Notre dame*“. Tegoż dnia ogłoszona ma być także i nowa konstytucya.

Generał Magnan zaślubił się dzisiaj. Do Tuillierów dąży nieprzeliczona liczba powozów, gdzie naczelny komendant daje pierwszą dywizji wojskowej wielką ucztę. Znajdować się tam mają prezydent, wszyscy ministrowie i wszyscy członkowie dyplomacyi.

— Mówią o zaprowadzeniu francuskiej faktoryi w Chinach na ten sposób, jaką Holendrzy, Angliacy i inne narody zaprowadziły. Ta faktorya oddana pod bezpośredni dozór francuskiego konzula w Shanghai, pana de Montigny, czyniłaby ważne posługi i przyczyniłaby się znacznie do zawiązania stosunków handlowych z niebieskim państwem.

— Pan Thiers napisał do swojej familii, aby mu jego notaty i papiery przysłano; zamysła kończyć dzieje konzulatu i cesarstwa.

— Dzisiaj rano nadeszły do Paryża depesze od generała Casteljaca. Francuski poseł przy rosyjskim dworze donosi swemu rzą-

dzi, a utrzymać się na nóżkach nie było sposobu, osiadało to grzybkiem postawić je było na nogi. Co też nie radzono! wszystko na próżno; najślawniejsi doktorowie wyczerpywali co mieli sztuki; ani myśleć, dziecię jakby nog nie miało. Matka w rozpacz, dowiaduje się, że w sąsiedztwie jest ktoś co ludzi bez sztuki leczy. Chociaż w familii mojej córka z domu roztropna zwykle zartowała z tych cudotworców, ale w rozpacz godzi się być i łatwowiernym. Więc jedzie z dziećciem po radę do sąsiada, i zastaje chłopka na progu, siedzi obojętny i tytu pali. Opowiada mu swoje zgrzyoty; chłopek bierze dziecię, opatruje, maca od stóp do głowy, sadza u siebie na kolana i pyta:

— Cóż ja tu mam robić?

— Więc nie ma rady? nie będziesz panie mógł go wyleczyć?

— Ja, nie.

— Biedny synu! rozplakała się matka, skazanys więc na utrapieniu!

— Wcale nie; będzie chodzić.

— A ktoż go uleczy?

— Pani sama.

— Ja!

— Widzę, dodał zeicha chłopek, pani wkrótce powije dziecię drugie; w chwili kiedy się tamto narodzi, to zacznie chodzić.

Matka patrzy; gniew ją ogarnął, że ktoś sobie dozwala żartów z najświętszej boleści rodzicielski; ale twarz chłopka miała tak wyraz łagodny, wzrok i głos wynurzały taką pewność przekonania, że mu nie śmiała wyrzutu robić, wyjęła więc kilka groszy, dała za łaskę i odchodzi strapiona.

— Ale uprzedzam Panią, dodał chłopek upominając z przestro-

dowi, że w Petersburgu dobrze przyjęto samowolny krok prezydenta, i że tam wielkie pokładają w Ludwiku Napoleonie Bonapartym zaufanie.

(Ll.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 27. grudnia, rano. *Monitor* oświadcza, że pogłoska o zaprowadzeniu podatku od renty jest niedorzeczna. Dodaje że rewizya rent jest niepodobną bez równoczesnego przyzwolenia spłaty. Postanowienia finansowe przynoszące ulgę, można przeprowadzać w ogóle tylko po zupełnie przywróconym pokoju.

(L. k. a.)

Holandia.

(Wiadomości bieżące z Hagi.)

Haga, 20. grudnia. Izba drugiej stanów jeneralnych przedłożono wczoraj projekt do ustawy względem powiększenia budżetu dla ministeryum sprawiedliwości o 16,000 fl., bowiem temi dniami kreowano król. rozporządzeniem jeneralną policyę dla Holandji.

Rząd postanowił nie powoływać więcej w czasach zwyczajnych do służby tych żołnierzy, którzy odbyli już przepisane musztry wojskowe. Oszczędzona tym sposobem suma obrócona ma być na utrzymanie corocznych obozów.

— 21. grudnia. Po długich i zwawych debatach przyjęła izba zeszłej nocy 34. głosami przeciw 21 zawarty z Belgią traktat handlowy i nawigacyjny.

(P. G.)

Turecy.

(Sprawa względem grobu świętego.)

Donieśliśmy już w drodze telegraficznej, pisze *lit. kor. austr.*, że pan Lavalette, poseł republiki francuskiej przy wysokiej Porcie, otrzymał rozkaz z Paryża, nie ustępować hynajmniej w swoim stanowisku dyplomatycznym i prowadzić dalej negocyacje względem grobu świętego. Obiegała gogłoska, że p. Lavalette założył już protest do dywanu w tej sprawie, a w razie jezeliby ten protest był odrzucony, zapowiedział, że Francya zerwie wszelkie dyplomatyczne stosunki z wielką Porta. Po dzień 12. b. m. niebył jeszcze w Pera wiadomy Paryski wypadek z 2. grudnia. Nie ulega wątpliwości, że wywrze on uspokajający wpływ na zachodzące nieporozumienie. — Zdaje się że Francya teraz nie ma wcale ochoty poróżnić się z Rosyą, a zwłaszcza w tym przypadku tem mniej, że Francya przy swoich pretensjach do wyłączenia katolickich klasztorów w Palestynie, ma wprowadzić dawne traktaty za sobą, ale oraz ma przeciw sobie dawną i dotychczas niezaprzeczoną praktykę ze strony nieunikiego greczyzmu.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 24. grudnia. Na targu dzisiejszym było 315 sztuk wołów galicyjskich średniego gatunku, a mianowicie przypędzili: Amschel Beer z Ustrzyk 58 sztuk, Izak Pomer z Lutowisk 80, Abraham Kaufmann z Osieka 35, Antoni Paul z Sambora 39, a w mniejszych partyach 103. Chociaż ceny znacznie spadły, jednak nie sprzedano wszystkich wołów, co tylko tej okoliczności przypisać należy, że dzisiejszy targ przypadł w wilię Bożego Narodzenia, a rzeźnicy na święta już naprzód zopatrzyli się w bydło, a przeto konkurencyja kupujących była mała. W drodze od granicy nie nie sprzedano. Handlarz bydłem Rudl popędził swoją partyę wołów z Frydka

gą, za trzecim powiciem, wróci chłopczyzna takim jakim jest dzisiaj; uzdrowi go drugi, a trzeci zgubi.

Brednie! śmiano się też z przepowieści wróżbita; ale we dwa miesiące za wolą Bożą rodzi się syn drugi. I co powiecie państwo? ledwo pierwsze przeszły boleści, a matka tuląc młodzieuchną łatorośl z wieszczbą pomyślności zapowiedzianej o której w tej chwili ani myślała — puka ktoś do drzwi, mamka otwiera, i z zadumieniem patrzą wszyscy, że to mały Ernest, sam przybiegł bez nikogo, i zdrów jak ryba, krzyczy, śpiewa i skacze po pokoju matki.

I cóż państwo na to? — ale to jeszcze nie koniec.

Gdy się przyzwyczajono widzieć Ernesta zdrowym, jak biega płasa, zdawało się niepodobieństwem, ażeby mogła kiedy powrócić oplakana słabość dawna, i ażeby zdrowe ciało nie wiedząc zkąd postradało władzę. Oswoiwszy się ze szczęściem stracono niemal pamięć ucisku i strapienia, a z wieszczby chłopka przechowało się w sereu to tylko co się szczęściu śniło. Dwa lata tak spłynęły błogosławione w radości, aż Bóg opatrzył matkę synem trzecim.

Była to siódma godzina zrana; a Ernest zwykle budził się z świegotem ptaszków i wstawał ze wschodem słońca. Ale wtedy przy zamęcie zwyczajnym w takim zdarzeniu, wybiła dziewiąta i niewpadło nikomu na myśl, że jeszcze Ernesta nie widziano. Dopiero służący przypadkiem przechodząc koło schodów, słyszy w izbie przybocznej jakieś jęki i szlochy; wchodzi i zastaje splakanego malca na podłodze. Zwyczajem swoim wyskoczył był z łóżka, ale nogi jak podciął osiadły na ziemi; trzy razy podsadzał się co siły, ale trzy razy bez sposobu — ani się ruszyć. — Otóż macie Panowie!

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi.)

bezpośrednio do Wiednia, a w Lipniku zakupiono 24 sztuk wołów na potrzebę miejscową. Według wiadomości z Wiednia było tam 1500 sztuk wołów różnej rasy. Cena cetrnara podniosła się na 58 złr. najlepszego gatunku. — Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi 250 sztuk wołów.

Kurs lwowski.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	45	5	50
Dukat cesarski " "	5	50	5	55
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	6	10	11
Rubel śr. rosyjski " "	1	57 $\frac{1}{2}$	1	58
Talar pruski " "	1	49	1	52
Polski kurant i pięciozłotówk. " "	1	28	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	81	40	82	5

(Kurs wekslowy wiedeński z 30. grudnia.)

Amsterdam 170 p 2. m. Augsburg 120 $\frac{5}{8}$ l. uso. Frankfurt 120 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 178 $\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liworna 117 $\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 11.54. l. 2. m. Medyolan 120 $\frac{1}{4}$. Marsylia 142 $\frac{1}{2}$ l. Paryż 142 $\frac{1}{2}$ l. Lyon — Bukareszt 229. Konstantynopol 386. Agio duk. ces. 26 $\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 94 $\frac{1}{16}$ lit. B. —

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 29. grudnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów szeptowanych agio 27 $\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 26 $\frac{3}{4}$. Ros. Imperyały 9,44. Srebra agio 20 $\frac{1}{2}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. grudnia.

PP. Karasowski Karol, z Telewczyc. — Bogdanowicz Maksymilian, z Przemiołek. — Murzyński Rafał, z Grzymałówki. — Zbrożek Antoni, z Wierzbiaża. — Batowski Antoni, z Kulikowa.

Dnia 1. stycznia.

Baron Heydel Oktaw, z Drohiczówki. — P. Lang Emanuel, z Wolicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. grudnia.

PP. Ohniski Wiktor, do Mycowa. — Babecki Leon, do Krakowa. — Jędrzejewicz Kazimierz, do Żółkwi.

Dnia 1. stycznia.

P. Zakrzewski Adolf, do Prus.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. grudnia i 1. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiedeń. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 0 0	0°	0°	zachodni	pochm. deszcz
2 god. pop.	27 11 0	0°	— 1°	zachodni	" śnieg
10 god. wie.	27 9 5	— 1°		półn.-zachodni	" burza
6 god. zran.	27 9 0	+ 0,8°	+ 1°	zachodni mocny	pochm. mgła
2 god. pop.	27 9 4	+ 1°	— 3°	zachodni "	"
10 god. wie.	27 11 5	— 2,6°		półn.-zachodni	"

Dnia 2go o godz. 6. zrana — 10°; o godz. 9. — 8,6°

TEATR.

Dziś: komedia polska: „Pan Jowialski.“

Jutro: na dochód baletniczki panny Teresy Rise „Quodlibet z różnych oper.“

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY stanu galicyjskiej kasy oszczędności z dniem 31. grudnia 1851.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. listopada 1851									złr. 1.882.074 kr. 1 den. —
Od 1. do 31. grudnia 1851 włożyło 397 stron									złr. 55.356 kr. 23 den. —
" " " wypłacono 374 stronom									— 47.680 — 40 — 1
									a zatem przybyło
									7.675 — 42 — 3
Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. grudnia 1851									— 1.889.749 — 43 — 3
Do czego doliczywszy prowizję z dniem 31. grudnia 1851 dopisaną									— 34.063 — 5 — 3
Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. grudnia 1851 wynosi w ogóle									— 1.923.812 — 49 — 2
Kapitał galic. instytutu ciemnych z prowizją z d. 31. grudnia 1851 dopisaną (w osobnym rachunku)									— 2.063 — 4 — —
									Ogół — 1.925.875 — 53 — 2

Na to ma Zakład na dniu 31. grudnia 1851:

a) na hypotekach									złr. 1.604.918 kr. 7 den. —
b) w zastawach na srebra i t. d.									— 57.125 — 50 — —
c) w wekslach eskontowanych									— 38.784 — — — —
d) w galicyjskich listach zastawnych									— 150.200 — — — —
e) w obligacjach pożyczki Państwa z r. 1851									— 10.000 — — — —
f) w gotowiznie									— 157.553 — 34 — —
									razem — 2.018.581 — 31 — —
									— 1.925.875 — 53 — 2

Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę

Okazuje się przewyżka w sumie

W którąto sumę wchodzi: prowizja z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk. We Lwowie dnia 31. grudnia 1851.

Od Dyrekeyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Kazimierz Krasicki, naddirektor.

S. Krawczykiwicz, dyrektor.

KRONIKA.

Przyczynili się następnie (ob. Nr. 300 r. z.) do wykupna kart od powinszowania Nowego Roku 1852:

JJWW. c. k. radzca ministeryalny Strojnowski 5 złr. — c. k. konsyliarze app.: Br. Pohlberg 2r., J. Mochnacki 1r., Rojek 1r. — kons. foralni: Napadiewicz 1r., Eminger 1r. — kons. kryminalny Dziamski 1r. — Doktorowie Med.: pp. Neuhauser 1r., Berthlef 1r., Horaczek 1r., Serda 30k., Pfau Izydor 6kr., Krzeczunowicz 40k., Mossór 30k., Pfau profesor 1r., Morawski 30kr., Gracowski 10kr., Hawranek 1zr., Nagel 1zr., Kasprowich 10kr. — Verwalter szpitalu Grundt 30kr. — kontrolor Misiewicz 18kr. — Obywatele miejscy: pp. Jan Müller 2r., Jacques Guerinet 1r., Ferdynand Pawlik 30kr., Ant. Gackiewicz 30k., Jakób Marschal 1r., Batsch 20k., Jan Sikorski 20k., Jan Birkmann 30k., Mikolaseh 1r., Sklepiński 1r., Mülling 1r., Schöpf 1r., Torosiewicz 1r., Zuccani 20k., Towarzystwo bliźniej pomocy 2r. — JW. hr. Maurycy Dzieduszycki 2r. — Urzędnicy Zakładu imienia Ossolińskich 1zr. 40kr. — JJWW. c. k. sądów app. prezydent Eder 5r. — konsyl. app.: Nechaj 1r., Gloisher 1r., Jakubowicz 1r., Marek 1r., Ebner 1r., Bielawski 1r., Poglies 1r. — konsyl. foralni: Dąbcański 1r., Kmicikiewicz 1r., Martini 1r. — konsyl. kryminalni: Piątkowski 1r., Jaegermann 1r., Krzysztofowicz 1r. — Radzca magist. Jakubowski 1. Obywatele: pp. Hübner Fryderyk 1r., Kiselka Karol 30kr., Wojciech Jurkiewicz 30kr., Józef Czacki 30k., Antoni Hostonki 20k., Franc. Heinrich 20k. — Werk-

führery: pp. Michał Jankowski 40kr., Antoni Wojciechowski 10kr., Wojciech Rischer 12k., Józef Heinrich 6k.

Uzbierana suma wynosi 61 złr. 52 kr.

włącznie z poprzedzającą (ob. Nr. 300 z. r.) 49 " — "

czyni ogółem 110 " 52 "

Według statystycznego wykazu Czynności w Urzędach politycznych po koniec grudnia 1850 roku,

wpłynęło do Urzędów samych politycznych w Galicyi łącznie z Krakowskim obwodem w roku

1850 spraw na piśmie podanych 1.630.410 sztuk.

Na te podania wydano pisemnych rezolucyi 1.527.923 "

A do rozstrzygnięcia na rok następny 1851 pozostało 75.487 "

Przytém przeprowadzono w przeciągu tegoż samego roku procesów komisyjnych nakładem czasu 152,364 dni, czyli biorąc 365 dni na jeden rok, spozyciem czasu 417 $\frac{159}{365}$ lat.

Co przy mierniej ilości politycznych urzędników zastąpić jedynie mogła sprężystość działania i czujność nadzoru; bo gdyby jeden sam po 2000 Elaborałów mógł w ciągu roku wyrabiać, potrzebaby na to 800 przeszło urzędników biegłych i oswojonych z pracą.